

Pęckowski, Zbigniew. *Bibliografia ziemi miechowskiej : (do 1978 roku) /* Zbigniew Pęckowski ; do druku przygot. Krystyna Kasprzyk ; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. – Kraków : WBP, 2002. – 84 s. ; 21 cm. – (Prace Działu Informacyjno-Bibliograficznego / Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie). – Indeks

Fleszar, Halina. *Dąbrowa Tarnowska – miasto i powiat : bibliografia (wybór) /* oprac. Halina Fleszar. – Kraków : WBP, 2004. – 121 s. ; 25 cm. – (BiblioTheca / Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie ; 1) (Prace Bibliograficzne ; nr 1). – Indeksy

Fleszar, Halina. *Olkusz : miasto i powiat : bibliografia (wybór) /* oprac. Halina Fleszar, Monika Kucharczyk-Kubacka. – Kraków : WBP, 2005. – 181 s. ; 25 cm. – (BiblioTheca / Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie ; 5) (Prace Bibliograficzne ; nr 3). – Indeksy

W PRASIE O BIBLIOTEKACH:

Kmiecińska-Maciejewska, Joanna. *W prasie o bibliotekach publicznych województwa krakowskiego w [...] /* oprac. Joanna Kmiecińska-Maciejewska ; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. – Kraków : WBP, 1999. – 21 cm. – (Prace Działu Informacyjno-Bibliograficznego / Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie). – Od 2001 r. zmiana tyt.: *W prasie o bibliotekach publicznych województwa małopolskiego.* – Bibliogr. – Indeksy

w 1998 roku. – 1999. – 26 s.

w 1999 roku. – 2001. – 62 s.

w 2000 roku. – 2001. – 167, [1] s.

w 2001 roku / oprac. Mariola Michalska. – 2002. – 151, [1] s.

w 2002 roku / oprac. Joanna Kmiecińska-Maciejewska ; przy współpr. Ingi Jaworskiej i Sylwii Woźniak. – 2003. – 290 s.

Maria Jazowska-Gumulska
Stanisław Staszic
– *geolog, etnograf,*
inspirator literatury o Tatrach

Miejsce i znaczenie gór w twórczości
Stanisława Staszica. Materiały
z sympozjum. Kraków, 3 grudnia 2005,
pod red. W. A. Wójcika, Kraków 2005,
160 s.

Kolejne już XXVII sympozjum górskie, organizowane corocznie od 1975 roku przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK, zostało poświęcone księdzu Stanisławowi Staszicowi. W Krakowie spotkali się wybitni znawcy geologii, literatury i kultury, by uczcić 250 rocznicę urodzin tego wielkiego prekursora kilku dziedzin nauki, a także „ojca” polskiej turystyki górskiej oraz polskiego taternictwa. Już od kilku lat Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK dba o wydanie materiałów na dzień trwającego sympozjum, większość z nich redaguje naczelny redaktor „Wierchów” Wiesław A. Wójcik, przygotowujący poszczególne tomy z niezwykłą starannością, opatrujący je zarówno słowem wstępnym, jak również rzetelnym wyborem literatury przedmiotu oraz indeksami.

W wydanych materiałach z sympozjum zamieszczono pięć referatów przedstawiających różne aspekty łączące się z górską aktywnością Stanisława Staszica. Zbigniew Wójcik we wstępie opracowania: *Stanisław Staszic o górach (przyroda i człowiek)* poddał analizie właściwości terminologii używanej przez autora *O ziemiordztwie...*, nadmieniając, że nie została ona uwzględniona przez Samuela Bogumiła Lindego w jego *Słowniku języka polskiego*. Poprzez nagromadzenie licznych przykładów z dzieła Staszica potwierdził, iż słusznie nazywa się go ojcem taternictwa polskiego i ojcem polskiej geologii. Główne jego dzieło pociągnęło w góry uczonych i krajoznawców, spełniało także funkcję patriotyczną. Uczony odznaczał się wyjątkową umiejętnością rozpoznawania skał, niezwykle precyzyjnie opisał ich zróżnicowanie w dziele *O ziemiordztwie Karpatów i innych gór i równin Polski* wydanym w Warszawie w roku 1815. Referent udokumentował zagraniczne podróże Staszica w drodze na studia w Paryżu oraz pierwsze geologiczne obserwacje poczynione w Alpach i Apeninach, wskazujące na wrażliwość zarówno na krajobrazy górskie, jak również naukową refleksję. „Wiedział bowiem – stwierdza Z. Wójcik – że poznanie budowy gór najwyższych ma wręcz kluczowe znaczenie do zrozumienia dziejów geologicznych obszarów całej środkowej Europy” (s. 11–12).

Zbigniew Wójcik podkreślił także wrażliwość Staszica na osobliwości przyrody, jego zachwyt florą tatrzańską. „To co pisał o porostach (nazywa je mchami) oraz wierzbie z pewnością zasługuje na włączenie do antologii tekstów przyrodniczych” (s. 19). Wszelchność obserwacji życia górali z regionów Podhala i Spisza, zainteresowanie ich charakterem jest wyrazem fascynacji psychologią i socjologią. Założenie badawcze autora artykułu streszcza trafne zdanie: „Geologia, czy szerzej – przyroda, i w niej usytuowanie człowieka – to główny problem dzieł naukowych Staszica” (s. 20)

Znaczenie Stanisława Staszica w dziejach literatury o Tatrach omówił w swoim wystąpieniu Jacek Kolbuszewski. Autor uwzględnił na wstępie książkę Barbary Szackiej o Staszicu z serii „Ludzie żywi” i przyjrzał się dowodom kultu twórcy *O ziemiordztwie...*, podkreślając, iż mniej więcej do 1826 roku „był kultem człowieka dobrego – dobroczyńcy ubogich i narodu, kultem patrioty”. Wydane w 1815 roku dzieło *O ziemiordztwie...* w dziejach tego kultu, aż do początku lat sześćdziesiątych XIX wieku, odegrało znaczącą rolę. Zainteresowanie Staszicem jako pisarzem politycznym pojawiło się dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Badacz podkreśla dobitnie, iż

[...] pokolenie romantyczne zaakceptowało ten właśnie uczony, geologiczny traktat, doceniając nie tyle jego naukowe wartości poznawcze, ile atmosferę emocjonalną, [...] zarysowany w tym dziele sposób przeżywania [...] gór.

Poprzez liczne przykłady udowadnia autor artykułu wpływ dzieła Staszica na twórczość literacką generacji poetów romantycznych. Staszic zapoczątkował dziewiętnastowieczny kult Łomnicy, czyniąc ją „polską świętą górą”, jego dzieło nauczyło romantyczną generację przeżywania wielkości i grozy wysokogórskiego krajobrazu, otwierało także drogę romantycznej folklorystyce, zapoczątkowało nadto turystykę górską. Poprzez tekst dzieła, w płaszczyźnie komunikacji literackiej, oddziaływał Staszic na ideologię taternicką i na tej drodze stał się jednym z najważniejszych duchowych patronów polskiego taternictwa.

Przy zastosowaniu do dzieła Staszica nowoczesnej metodologii badań – podkreślił autor wystąpienia – jak uczynił to chociażby Andrzej Matuszyk, można postawić tezę, że Staszic stworzył dziełem swym Tatry – formę przyrody i przestrzeni – jako wartość

humanistyczną, jako „tekst kultury”. J. Kolbuszewski stara się też znaleźć odpowiedź na niewielką ilość wznowień dzieła *O ziemiorodztwie...* i sugeruje, że trudny język, przeładowany neologizmami, a także naukowość pracy może stanowić barierę, bowiem jej publicystyczne znaczenie i „literackość”, w intencji samego autora, pozostawały na dalszym planie. Analiza narracji dzieła pozwoliła stwierdzić zdolność odczuwania i przeżywania krajobrazu „oczami duszy”, co było niezwykle inspirujące dla romantycznej wyobraźni, poprzedziło też podobne ujęcia w literaturze polskiej, czeskiej i słowackiej. Umiejętność płynnego przechodzenia od treści ściśle przyrodniczych do myśli o charakterze patriotycznym i obywatelskim są dowodem umiejętności pisarskich twórcy. Wymienione właściwości dzieła pozwalają stwierdzić, iż „literatura o Tatrach zaczyna się od Staszica”.

Stanisław Czarniecki przygotował na sympozjum interesujące studium porównawcze: *Górale Tatr polskich w oczach Stanisława Staszica i Ludwika Zejsznera*. Autor uwzględnił głównie charakterystykę górali w *Dzienniku podróży* oraz w dziele Staszica *O ziemiorodztwie...* Wydobył te fragmenty opisów, w których Staszic zwracał uwagę na strój, pożywienie i język górali. Wysoka ocena ludu i eksponowanie w wyżej wymienionych tekstach czystości języka, zdrowia, wytrzymałości, głębokiego przywiązania do ziemi ojczystej pozwoliły Staszicowi na wnioski o użyteczności górali dla społeczeństwa.

Badania geologiczne w Tatrach w niespełna ćwierć wieku później kontynuował Ludwik Zejszner pomiędzy 1829 a 1855 rokiem. W tym czasie poczynił także wiele obserwacji Podhalań, tym terminem posługiwał się konsekwentnie w swoich pracach ogłaszanych głównie w „Bibliotece Warszawskiej”. W roku 1844 opublikował *Rzut oka na Podhalań*, w 1848 *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, w latach 1853–1856 kolejno ukazały się jego *Orawa, Spiż, Spiż Słowacki i Liptów*. W 1845 r. nakładem redakcji „Biblioteki Warszawskiej” zostały wydane *Pieśni ludu Podhalań czyli górali tatrowych polskich*. Zakres obserwacji Zejsznera był rozległy. Odnotowywał szczegóły kultury materialnej: budownictwa, gospodarki rolnej i hodowlanej, stroju, jak i duchowej: zapisywał legendy, wierzenia, obyczaje, bogatą na Podhalu twórczość piosenkarską. Był niezwykle wrażliwym badaczem kultury ludowej, łączyło go z ludem poczucie wspólnoty i chęć pomocy w jego trudnym życiu. Badania terenowe z zakresu geologii łączył Zejszner z badaniami nad życiem ludu Podhala. Zmysł obserwacji – zdaniem Stanisława Czarnieckiego – był u niego doskonalszy niż u Staszica.

Wojciech Dudziak przedstawił *Słowiańską antropogeologię staszicowską*, dobitnie podkreślając, iż program badania narodów słowiańskich był przez Staszica ściśle określony. Szczegóły opisów zjawisk językowych, nagromadzenie nazw miejscowości, zapis opowieści o skarbach w górach, zwyczajów, cech charakterologicznych ludności, stroju, uwagi o grupach etnicznych w *Dzienniku podróży* i w dziele *O ziemiorodztwie...* pozwalają widzieć go jako „urodzonego badacza kultury”. Autor wystąpienia pogrupował zjawiska kulturowe wyodrębnione przez Staszica w dwóch powyższych pracach (s. 77), a swoją koncepcję badawczą zamknął w końcowych wnioskach:

Staszic był prekursorem badań etnologicznych, jednak jego opisy posłużyły raczej jako inspiracja dla dziewiętnastowiecznych podróżników, jako schemat bycia w górach, a przy okazji niejakiego kontaktu z miejscową ludnością. Staszic pisząc o Słowianach, z pewnością miał cel dydaktyczny. Zainteresowanie się Słowianami pisarzy pierwszej połowy dziewiętnastego wieku jest między innymi jego zasługą (s. 78).

Tomasz Borucki zajął się *Krytyczną analizą tatrzańskiego itinerarium Stanisława Staszica (w 200. rocznicę pierwszego polskiego wejścia na Łomnicę)*. Na wstępie wspomina o związkach badacza z osobą Tytusa Chałubińskiego, dwóch najbardziej zasłużonych postaciach w odkrywaniu Tatr. Dzieło *O ziemiorodztwie...* pozwala zrekonstruować tatrzańskie itinerarium Staszica. Najwięcej zastrzeżeń ma autor do *Dziennika podróży...*, opracowanego i wydanego w 1931 roku przez Czesława Leśniewskiego. Poddając szczegółowej weryfikacji zapisy topograficzne, odnajduje w nich wiele nieścisłości, które powtarzali także późniejsi badacze dzieła i to wielce zasłużeńi dla turystyki tatrzańskiej (s. 80–81). Na podstawie kompleksowej analizy krytycznej tatrzańskiego itinerarium Staszica badacz dochodzi do wniosku, że zapiski *Dziennika podróży...* są w przeważającym stopniu rozbieżne z *Ziemiorodztwem...*, niekiedy wewnątrznie sprzeczne, zawierają ponadto wiele fałszywych danych. Badacz podejrzewa, że *Dziennik...* jest falsyfikatem, nie posiadającym wartości źródłowej, stąd też nie można go uwzględniać, odtwarzając tatrzańskie itinerarium Staszica.

Natomiast źródłowa wartość *Ziemiorodztwa* jest niezaprzeczalna. Analiza tekstu pozwala odtworzyć kolejność wypraw w Tatry. Pierwszą znaną odbył Staszic w 1804 roku. Wędrował wówczas wzdłuż ich północnych stoków z zachodu na wschód, m.in. przez masyw Koszystej docierając do Morskiego Oka i wchodząc na Kołowy Szczyt. Natomiast w 1805 r. przeprowił się przez Przełęcz Pyszniańską i działał po południowej stronie Tatr, wchodząc 12 sierpnia na Krywań i 21 – na Łomnicę. Brak dowodów jego bytności nad Smreczyńskim Stawem i na Sławkowskim szczycie. Porównując tatrzańskie itinerarium Staszica z trasami jego poprzedników, m. in. Belsazara Hacqueta, Gabriela Rzączyńskiego, Mateja Beli, daje się zauważyć dużą zbieżność ich przebiegu oraz podobieństwo w opisach. Borucki dodaje jednak, iż „jego wyprawy miały o wiele mniej pionierski charakter, niż to zwykle się przyjmuje” (s. 129). Suma wejść szczytowych, zestawionych w tabeli pierwszej na końcu tekstu, z dokładną ich datacją, stawia Staszica w czołówce prekursorów taternictwa. Według *Ziemiorodztwa* odtwarza Borucki tatrzańskie itinerarium Staszica z lipca 1804 r. w tabeli drugiej, a z sierpnia roku następnego w tabeli trzeciej. Przegląd tabelaryczny wzbogacił autor odtworzeniem tras wędrowek według Świerza z sierpnia 1805 r. (tabela 4), trasę od 2 do 11 sierpnia 1805 r. według Kordysa (tabela 5), od 7 do 13 sierpnia 1805 r. wg *Dziennika podróży* za Leśniewskim (tabela 6).

Na podstawie obserwacji Tatr Staszic podawał liczne szczegóły geologiczne, wielokrotnie weryfikowane w terenie. Swoje rozprawy poddawał co najmniej trzykrotnemu sprawdzeniu: przed odczytami, pierwodrukami i zbiorowym wydaniem w 1815 roku. Tomasz Borucki podjął próbę odtworzenia dokładnych dat tatrzańskich wypraw Staszica, podważając wcześniejsze rekonstrukcje dokonane przez Leśniewskiego, Świerza, Kordysa i Paryskiego.

Przygotowany tom materiałów z sympozjum górskiego poświęconego Stanisławowi Staszicowi stanowi nowe, zgodne ze stanem współczesnej wiedzy, oświetlenie różnych aspektów łączących się z górką aktywnością uczonego z czasów Oświecenia, prekursora różnych dziedzin nauki w Polsce. Teksty wystąpień potwierdziły prawdziwie wielką jego rolę w dziejach polskiej kultury i nauki, zrekonstruowały itineraria czasowe i przestrzenne jego tatrzańskich wypraw. Uzupełnieniem tekstów jest „górologiczna” bibliografia przedmiotowa Stanisława Wawrzyńca Staszica, przygotowana w wyborze i opracowana profesjonalnie przez Wiesława A. Wójcika, licząca 71 pozycji. Jej autor

powołuje się na wcześniejsze opracowania piśmiennictwa staszicowskiego, zaznaczając, iż obecne zestawienie uwzględnia także pozycje odnoszące się do szeroko pojmowanych, kulturowych aspektów górskiej działalności Staszica. Indeks nazw osobowych i geograficznych, odnoszący się do tekstów referatów, zamyka ten cenny tom z omawianego sympozjum. Cennym uzupełnieniem jest także zestawienie w porządku chronologicznym wydanych drukiem materiałów z sympozjów górskich Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK, umieszczone na wewnętrznych stronach obwoluty.

Józef S. Waluś
**Przypomniana najstarsza
książka o Żywiecczyźnie**

Ludwik de Laveaux,
*Górale bieskidowi zachodniego pasma
Karpát. Rys etnograficzny zwyczajów
i obyczajów włościan okolic Żywca,*
Żywiec 2005, XX, 151 s. (reprint)

Staraniem miłośników dziejów Żywiecczyzny: Hieronima Woźniaka (właściciela Żywieckiej Agencji Wydawniczej), Karola Gąsiora (właściciela Drukarni Akcydensowej w Żywcu) i Sylwestra Dzikiego, znanego w Krakowie historyka prasy i dziejów Krakowa, ukazał się przedruk (reprint) najwcześniejszej książki o dziejach Żywiecczyzny. Ściśle: książka zawiera „rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca” – Rycerki.

Autor legitymizujący się cudzoziemskim (francuskim) nazwiskiem urodził się (1785 r.) na ziemiach polskich – w Janikowicach w Lubelskiem. Jego ojcem był (również) Ludwik – francuski oficer, postać barwna. Sporo musiał nabroić, gdyż w pierwszych latach drugiej połowy XVIII w. musiał uciekać z Francji. Spotykamy go w służbie na dworze Katarzyny II w Petersburgu. Około 1770 r. przenosi się do Warszawy i tu przebywa przez dłuższy czas w mundurze oficera carskiego. Zawiera związek małżeński. Najmłodszy syn – późniejszy autor dzieła, którym się tu interesujemy – ojca, którego całkowicie pochłaniała służba wojskowa prawie nie znał. Wychowywany był przez rodzinę matki. Studiował od 1803 r. w Krakowie filozofię, prawo, ucześnieł na wykłady z anatomii. Interesował się literaturą, etnografią, historią (*Pamiętniki z epoki porozbiorowej tudzież wspomnienia o wojnie 1831 i o smutnych wypadkach 1846 i 1848 roku*).

Prawdziwym przełomem w jego życiu był pokaźny spadek (3000 dukatów holenderskich), który otrzymał w 1806 r. od swej babki. W swym *Pamiętniku* napisał:

[...] stałem się z wolnego człowieka niewolnikiem. Żaden zazdrosny mąż nie miał tyle kłopotu z młodą żoną, ile ja z tymi pieniędzmi. Po długich z samym sobą naradach i sprzeczkach uchwiliłem kupić sobie, jaką własność na częściowe wypłaty. Ogłosiłem więc faktorom, żeby mi wyszukali gdzie na kuli ziemskiej wsi z następującymi przymiotami. Żeby była w pięknej okolicy, nie w równinach, gdzie oko nie ma spoczynku i gdzie te płaskie pszeniczne niwy z maczkim i bławatkiem tak ordynarnie wyglądają. Więc żeby tę wieś od północy zasłaniały lasami okryte góry, od zachodu podobnie góry, ale niższe, pastwiskami zieleniejące, między niemi żeby była szeroka dolina rzeką krętą